

Dyskurs o przeszłości na łamach „Nadodrza”

Streszczenie

Artykuł analizuje teksty historyczne pojawiające się na łamach czasopisma „Nadodrze” w 1967 r. Pismo to, skierowane głównie do lubuskiej elity kulturalnej, naukowej i politycznej, tworzyło dominującą narrację na temat historii regionalnej. Poprzez podkreślanie jednych wydarzeń (oraz marginalizację innych), a także ich przedstawianie w odpowiednim świetle, dwutygodnik kształtował pamięć zbiorową swoich czytelników i całego regionu.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, dyskurs, „Nadodrze”, Ziemia Lubuska, agenda-setting

Wstęp

Niniejszy artykuł analizuje dyskurs o przeszłości prowadzony na łamach czasopisma regionalnego „Nadodrze” w całym roku 1967. Staram się w nim odpowiedzieć na pytania, jakie tematy historyczne i jak często pojawiały się w tym piśmie oraz jak zostały one opisane, biorąc pod uwagę ówczesny kontekst społeczno-polityczny. Wybór do analizy „Nadodrza” nie był przypadkowy, lecz wynikał z określonej jego roli oraz sprecyzowanego czytelnika, które to elementy postaram się zdefiniować w dalszej części artykułu. Przyjąłem bowiem hipotezę, że media regionalne, w tym przypadku prasa, w okresie Polski Ludowej kształtowały pamięć zbiorową swoich odbiorców m.in. poprzez subiektywny wybór i opis wydarzeń z przeszłości.

Zanim przejdę do dalszej części wywodu, chciałbym zdefiniować podstawowe pojęcia wykorzystane w niniejszym artykule. Dyskurs rozumiem jako „całokształt przekazów, które funkcjonują w społecznym obiegu”. Stosuję tutaj kategorię dyskursu politycznego, które to pojęcie opiera się na koncepcji elit symbolicznych¹. Z kolei za pamięć zbiorową uznaję zespół wyobrażeń pewnej grupy lub społeczności na temat przeszłości. Różni się ona od profesjonalnej historii, może się także różnić od pamięci urzędowej czy potocznej, chociaż „zakres

¹ P. Ciołekiewicz, *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym*, Warszawa 2012, s. 95.

i powody ich rozbieżności bywają odmienne w poszczególnych społeczeństwach”². Pozostałe pojęcia wykorzystane w artykule definiuję na bieżąco.

1. Założenia teoretyczne

Zainteresowanie naukowców pamięcią zbiorową przeżywa obecnie swój rozkwit. Systematycznie pojawiają się nowe opracowania podejmujące to zagadnienie z perspektywy lokalnej³, krajowej⁴, a nawet globalnej⁵. Badacze pamięci zbiorowej doczekali się także powołania własnego pisma naukowego⁶. Okazuje się jednak, że niewiele prac zostało dotychczas poświęconych roli mediów periodycznych w kształtowaniu pamięci zbiorowej⁷. Tymczasem, jak zauważa Jacques Le Goff, „cały świat współczesny, pod naciskiem historii bezpośredniej, w dużej mierze wytwarzanej na bieżąco przez media, produkuje coraz więcej pamięci zbiorowych, a historia jest pisana w znacznie większym stopniu niż kiedyś, pod wpływem właśnie tych pamięci zbiorowych”⁸.

Podobnego zdania jest inny badacz tematu, Jeffrey K. Olick, według którego pamięć zbiorowa wręcz „składa się z dziennikarstwa i dziennikarskich wydarzeń (*journalism and journalistic events*), a jednocześnie sama jest kształtowana przez dziennikarstwo”⁹. Mimo to, wpływ mediów masowych na kształtowanie pamięci zbiorowej jest ograniczony. „Odwoływanie się do przeszłości w jakichkolwiek sprawach – podkreśla Andrzej Szpociński – jest skuteczne tylko wówczas, gdy w potocznej świadomości elementy przeszłości »będące w użyciu« postrzegane są jako (mniej więcej) prawdziwe”¹⁰. Wypada więc zgodzić się z Denitem McQuail, kiedy ten pisze, że „siła oddziaływania mediów polega głównie na konstruowaniu

² B. Szacka, *Czas przeszły. Pamięć. Mit*, Warszawa 2006, s. 45.

³ Np. J. Malicki, *Polacy i ich pamięć o przeszłości. Studium socjologiczne pamięci zbiorowej na przykładzie regionu podkarpackiego*, Kraków 2012.

⁴ Np. K. Malicki, *Pamięć o przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; P. T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.

⁵ Np. D. Levy, N. Sznajder, *The Holocaust and memory in the global age*, Philadelphia 2006; *Local Memories in a Nationalizing and Globalizing World*, red. M. Beyern, B. Deseure, Palgrave Macmillan 2015.

⁶ W 2008 r. ukazał się pierwszy numer kwartalnika pt. „Memory Studies”, na czele którego stoi obecnie Andrew Hopkins z University of Glasgow.

⁷ Pewnym wyjątkiem jest jedna z pionierskich prac na temat pamięci zbiorowej w Polsce autorstwa Andrzeja Szpocińskiego. Por. A. Szpociński, *Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza sluchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*, Warszawa 1989.

⁸ J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 152.

⁹ J. K. Olick, *Reflections on the underdeveloped relations between journalism and memory studies*, [w:] *Journalism and memory*, red. B. Zelizer, K. Tenenboim-Weinblatt, Palgrave Macmillan 2014, s. 18.

¹⁰ A. Szpociński, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, [w:] A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 25.

znaczeń, które są następnie w systematyczny sposób prezentowane odbiorcom, a ci w procesie negocjacji włączają je (bądź nie) do swoich osobistych struktur znaczeniowych, często za sprawą uprzednich zbiorowych identyfikacji¹¹. Badanie możliwości kształtowania przez media pamięci zbiorowej swoich odbiorców należy więc wpisać w ramy teorii *agenda-setting*¹². Pozwala ona bowiem na zbadanie czy wydarzenia z przeszłości, o których informują media są ważne także dla samych odbiorców. Powtarzając za Dietramem Scheufele, „media zwiększają wyrazistość tych spraw i łatwość, z jaką można przywołać je z pamięci”¹³. Co więcej, dzięki *agenda-setting* można porównać czy sposób w jaki dany fakt historyczny jest przedstawiany odpowiada wyobrażeniu o nim grupy docelowej¹⁴.

2. Czasopismo „Nadodrze” i nowa polityka medialna władz

Czasopismo „Nadodrze” zostało powołane na fali „odwilży popaździernikowej”, dzięki której nastąpiła częściowa liberalizacja polskiego systemu medialnego, również w skali lokalnej. Po okresie stalinizmu, gdy prasa pełniła przede wszystkim funkcję propagandową i agitacyjną, nastał nowy paradygmat. Podczas narady redaktorów naczelnych 29 października 1956 r. ogłosił go Władysław Gomułka, przekonując, że choć prasa ma być „awangardą demokracji”, to ze względu na konieczność złagodzenia napięcia, powinna przedstawiać fakty w sposób rozsądny i zrównoważony¹⁵. Niemniej, I sekretarz KC PZPR dopuszczał krytykę prasową, która „powinna dotyczyć wszystkich, niezależnie od zajmowanych funkcji”¹⁶. Ten dwuznaczny stosunek popaździernikowych władz do mediów – z jednej strony akceptujący potrzebę przynajmniej częściowej niezależności, z drugiej mimo wszystko dążący do ścisłej kontroli – będzie charakteryzował cały późniejszy okres PRL. Pod tym względem za symboliczne można uznać losy dwóch tygodników – „Po prostu” i „Polityki”. Podczas gdy pierwszy został rozwiązany w październiku 1957 r., drugi mógł się w tym samym czasie dynamicznie rozwijać¹⁷. Zdaniem historyka Rafała Habielskiego „w latach 1956-1958 system prasowy został odświeżony i zmodernizowany, w jakimś sensie bardziej przystosowany do oczekiwań

¹¹ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 452.

¹² Por. S. J. Baran, D.K. Davis, *Teorie komunikowania masowego*, Kraków 2006, s. 362-369.

¹³ D.A. Scheufele, *Agenda-setting, priming and framing revisited: Another look at effects of political communication*, „Mass Communication and Society” 2000, nr 3, s. 309.

¹⁴ J.A. Edy, *Journalistic uses of collective memory*, „Journal of Communication”, Spring 1999, s. 71-85.

¹⁵ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna*, Warszawa 2004, s. 151.

¹⁶ A.Kozieł, *Prasa w latach 1945-1985*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska i in., Warszawa 2001, s. 167

¹⁷ Por. K. Wasilewski, „Sztandar Młodych” i „Po Prostu” wobec Października '56, [w:] *Przełom Października '56*, red. P. Dybicz, Warszawa 2016, s. 181-208.

odbiorców, powstało szereg interesujących tytułów. Władze godziły się jednak na ich wydawanie tylko wtedy, gdy miały pewność, że nowo powstałe pisma nie będą im przeszkadzać bądź, że będzie je można stosunkowo łatwo unieszkodliwić¹⁸.

W podobnej atmosferze zachodziły zmiany w lokalnym systemie prasowym. Dotychczas był on zdominowany przez codzienną prasę informacyjną, której zawartość tworzyły głównie teksty propagandowe i partyjne. Odpowiedzią władz na zachodzące zmiany, a także na rzeczywiste zapotrzebowanie społeczne było powołanie pism o charakterze społecznym i kulturalnym, skierowanym przede wszystkim do lokalnych elit. Tak było m.in. na Ziemi Lubuskiej, gdy do wydawanej od 1952 r. „Gazety Zielonogórskiej” dołączyło pismo społeczno-kulturalne pt. „Nadodrze”. Jego pierwszy numer ukazał się 1 października 1957 r., chociaż kolegium redakcyjne zbierało się już od marca¹⁹. W składzie redakcyjnym znaleźli się doświadczeni publicyści, jak Kazimierz Jankowski (pseud. Tadeusz Kajan), Tadeusz Jasiński czy Janusz Koniusz, którzy mogli poszczycić się dorobkiem w czasopiśmie ogólnopolskich i regionalnych. Oficjalnie „Nadodrze” było organem Lubuskiego Towarzystwa Kultury, jednakże jego zawartość i skład od początku podlegały wnikliwej ocenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze.

Tematyka czasopisma kształtowała się wraz z kolejnymi numerami. Autor pierwszej monografii „Nadodrza”, Wiesław Nodzyński nie bez racji napisał, że w pierwszym okresie formułę pisma można było określić jako „między historią a współczesnością”²⁰. Istotną rolę w tym czasie odgrywały reportaże opisujące różne aspekty życia mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Pojawiały się także krótkie formy literackie – opowiadania, eseje, wiersze. Ze wzrastającą częstotliwością występowała szerokorozumiana tematyka niemiecka, wpisująca się w dominujący w ówczesnym dyskursie – zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich – negatywny obraz Republiki Federalnej Niemiec. Pewna zmiana w akcentach nastąpiła w 1959 r., kiedy „Nadodrze” zaczęło być wydawane przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”. Z jednej strony oznaczało to większe uzależnienie pisma od czynników partyjnych, jako że RSW należała do PZPR. Z drugiej największy koncern wydawniczy gwarantował stabilność oraz umożliwiał profesjonalizację pracy redakcyjnej. Jednocześnie rósł nakład „Nadodrza”. O ile w 1957 r. pismo wydawano w 2 tys. egzemplarzy, o tyle trzy lata później było to już 5 tys. egzemplarzy²¹. Ten nowy etap w historii pisma wiązał się także ze sprecyzowaniem jego

¹⁸ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX w.*, Warszawa 2009, s. 246.

¹⁹ I. Korniluk, „Nadodrze” – organ prasowy Lubuskiego Towarzystwa Kultury, [w:] *Oblicza Ziem Zachodnich w latach 1945-2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 188.

²⁰ W. Nodzyński, *Ćwierć wieku z „Nadodrzem”*, Zielona Góra 1982, s. 13.

²¹ *Ibidem*, s. 19.

zainteresowania. Utworzono trzy podstawowe działy: publicystyczno-społeczny, niemcoznawczo-regionalny i kulturalno-literacki, wokół których budowano zawartość pisma. Stanowisko redaktora naczelnego objął Tadeusz Jasiński, a następnie Bolesław Soliński.

Jak wskazują badacze zawartości „Nadodrza” – Danuta Nowak oraz Dawid Kotlarek – do najważniejszych tematów należały kwestie historyczne oraz, niejako powiązane z nimi, sprawy niemieckie²². W obu tych kwestiach czasopismo odegrało istotną rolę w kształtowaniu opinii inteligencji lubuskiej. To właśnie na jego łamach zamieszczono pierwsze opracowania dziejów niektórych miejscowości wchodzących w skład województwa zielonogórskiego. Naturalnie dominowały w nich elementy wskazujące na „polskość” tych ziem, jednakże nie sposób było pominąć ich niemieckie dziedzictwo materialne i kulturalne. Zwłaszcza w późniejszym okresie, po 1970 r., kiedy nastąpiło znaczące otwarcie w polskiej polityce zagranicznej, daje się zaobserwować nie tylko wzrost zainteresowania przeszłością Ziemi Lubuskiej, ale i obiektywizację samego dyskursu²³.

3. Materiał źródłowy i procedura badawcza

Za podstawowy materiał badawczy posłużyły mi wszystkie numery „Nadodrza” z 1967 r. Taki przedział czasowy wynikał z celowego zamierzenia, aby poddać analizie teksty, które pojawiały się na łamach pisma nie z powodu rocznic konkretnych wydarzeń, lecz zainteresowania autorów pisma. Jak bowiem dowiodły tego badania zawartości prasy doby PRL, do najważniejszych dat upamiętnianych przez krajowe i lokalne tytuły można było zaliczyć rok 1939, rok 1945, rok 1917 (rewolucja październikowa), a także daty związane z martyrologią narodu polskiego. Dodatkowo, w kontekście lubuskim, istotne znaczenie miały wydarzenia związane z kultywowaniem polskości na tych terenach, jak np. przedwojenna działalność Związku Polaków w Niemczech. Jednocześnie na rok 1967 przypadało podsumowanie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, podczas których odnotowano zwiększoną obecność tematyki historycznej na łamach prasy²⁴. Dzięki temu

²² Por. D. Kotlarek, *Obraz Niemiec Zachodnich na łamach pisma „Nadodrza” (1957-1989)*, [w:] *Oblicza prasy...*, op. cit., s. 209-217; D. Nowak, *Obraz edukacji historycznej na Ziemiach Zachodnich na łamach czasopisma „Nadodrza” (1957-1959)*, [w:] *Oblicza prasy...*, op. cit., s. 218-231.

²³ Por. K. Wasilewski, *Przemiany pamięci zbiorowej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 2015, s. 167-175.

²⁴ Por. A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Ostatni rok Jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966) na łamach kieleckiego „Magazynu” „Słowa Ludu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, z. 2 (32), s. 153-170.

możliwe było prześledzenie sposobu prezentacji nie tylko wydarzeń rocznicowych, ale i analiza wszystkich faktów z przeszłości, które przyciągnęły uwagę redakcji. W badanym okresie „Nadodrze” ukazywało się jako dwutygodnik. Tym samym badaniu poddałem 24 numery, każdy liczący 12 stron. W pierwszej części badania wykorzystałem metodę analizy zawartości prasy w jej aspekcie ilościowym. Za jednostkę analizy przyjąłem cały tekst. Bardziej niż gatunek dziennikarski interesowała mnie jego zawartość. Klucz kategoryzacyjny zbudowałem w oparciu o lekturę materiału, w rezultacie czego podzieliłem go na kategorie odpowiadające poruszanej tematyce²⁵. Zabieg ten pozwolił poznać, które wydarzenia z przeszłości pojawiały się na łamach „Nadodrza” i z jaką częstotliwością. Wśród nich można wymienić główne kategorie (w porządku alfabetycznym):

1. Druga wojna światowa;
2. Niemiecka historia przed 1945 r.;
3. Okres pionierski;
4. Polska historia przed 1945 r.

Następnie w każdej z powyższych kategorii stworzyłem podkategorie związane z poszczególnymi wydarzeniami, jak np. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej czy przybycia pierwszych osadników na Ziemię Lubuską na początku 1945 r. Kategorie te posłużyły w dalszej, opisowej, części badania. Zebrany i uporządkowany materiał poddałem krytycznej analizie dyskursu (KAD). Cytując za Małgorzatą Lisowską-Magdziarz, KAD „dąży do systematycznego badania ukrytych relacji przyczynowości i determinowania zachodzących pomiędzy tekstami, zdarzeniami i praktykami dyskursywnymi oraz szerszymi strukturami, relacjami i procesami społecznymi i kulturowymi”²⁶. Jak bowiem wskazują dotychczasowe doświadczenia badaczy zajmujących się pamięcią zbiorową, KAD stanowi odpowiednią podstawę teoretyczną i metodologiczną do analizy dyskursu o historii i pamięci²⁷.

4. Analiza ilościowa

Analiza zawartości prasy to podstawowa metoda badawcza w naukach o mediach. Jej pomysłodawca Bernard Berelson definiuje ją jako „technikę badawczą, służącą obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości

²⁵ Por. M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004, s. 56.

²⁶ Tamże, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006, s. 22.

²⁷ Por. M. Achugar, *What we remember. The construction of memory in military discourse*, Amsterdam–Philadelphia 2008.

komunikatów²⁸. Choć na przestrzeni lat analiza zawartości doczekała się wielu modyfikacji, często wynikających z rosnącej popularności metod jakościowych, to zachowała swoją podstawową cechę, a mianowicie pozwala na uporządkowanie materiału prasowego, bez względu na wielkość próby. W znacznej mierze też analiza zawartości zachowała swój ilościowy charakter. Cytując za Karoliną Szczepaniak, „polega ona wówczas na zliczaniu określonych, występujących w badanym materiale elementów (np. słów, fraz, tematów) lub cech przekazu oraz pomiarze ich nasilenia, bądź też porównywaniu tekstów z pewnym wzorem, a w konsekwencji wyprowadzaniu wniosków na podstawie uchwyconych liczbowo zależności, prawidłowości czy tendencji”²⁹.

W analizowanym okresie odnaleziono 48 teksty historyczne. Oznacza to, że średnio w numerze ukazywały się dwa takie teksty. Warto podkreślić, że do korpusu zaliczono jedynie te, których zawartość w zdecydowanej większości dotyczyła przeszłości. Artykuły, gdzie występowały nawiązania do historii, jednakże koncentrowały się na sprawach bieżących, nie zostały uwzględnione. Ze zbioru wyłączono również utwory prozatorskie, jak opowiadania, chociaż część z nich podejmowała problematykę historyczną. Rozróżnienie to jest konieczne, gdyż liczba 48 tekstów może sugerować niewielką rolę tematyki historycznej na łamach „Nadodrza”. Tymczasem większość z artykułów publicystycznych publikowanych przez czasopismo nawiązywała do przeszłości, samo zaś uwzględnienie takiej, a nie innej liczby tekstów w korpusie miało na celu przede wszystkim zachowanie przejrzystości analizy.

Bezwzględnie największym zainteresowaniem redakcji „Nadodrza” cieszyła się tematyka drugiej wojny światowej. Łącznie, do tej kategorii zaliczono 21 tekstów, z czego aż 15 dotyczyło roku 1945 i tzw. wyzwolenia Polski i Ziemi Lubuskiej. Pięć kolejnych artykułów opisywało zbrodnie hitlerowskie, jeden zaś przybliżał działalność konspiracyjną francuskich jeńców w obozach położonych w regionie. Takie rozłożenie akcentów potwierdza, że lokalna pamięć zbiorowa była budowana przede wszystkim w oparciu o lata 1939-1945 oraz szeroko rozumianą martyrologię narodu polskiego. Z podobnymi proporcjami mamy do czynienia w przypadku pozostałych regionów wchodzących w skład Ziemi Zachodnich i Północnych³⁰. Drugą pod względem liczebności kategorią były pierwsze lata powojenne. Na tak zwany okres pionierski przypadło 9 tekstów, choć warto zauważyć, że różne odniesienia do niego pojawiały się także w innych

²⁸ Cytat za: L. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości...*, op. cit., s. 13.

²⁹ K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianis” 2012, nr 42, s. 86.

³⁰ P. Migdałski, *Pamięć pomorska po 1945 roku*, „Przegląd Uniwersytecki” 2016, nr 10-12, s. 35.

artykułach. Najwięcej, bo 5 tekstów dotyczyło dziejów tuż powojennych, a więc przyjazdu Polaków – pionierów i trudów związanych z odbudową zniszczonych przez wojną terenów oraz ich adaptacją. Pozostałe cztery teksty przybliżały rozwój gospodarczy i kulturalny Ziemi Lubuskiej po 1945 r.

Pięć artykułów tworzyło trzecią kategorię, gromadzącą teksty podejmujące temat polskiej historii przed 1939 r. Przedstawione w nich wydarzenia i postacie dotyczyły zarówno regionu lubuskiego, jak i całego kraju, chociaż przeważały odniesienia do dorobku ludności autochtonicznej Ziem Zachodnich. Niejako w opozycji do tej kategorii można wyróżnić tę, zawierającą teksty koncentrujące się na niemieckich dziejach tych ziem. Do tej kategorii zaliczono zaledwie jeden tekst, co dobrze oddaje proporcje i rolę, jaką poszczególne tematy odgrywały w procesie medialnej budowy pamięci zbiorowej. Odrębną kategorię stworzono dla czterech tekstów opisujących poszczególne miasta Ziemi Lubuskiej. Zawierały one co prawda odniesienia także do niemieckiej przeszłości, jednakże koncentrowały się na uwypukleniu „polskich akcentów” w ich historii. Dwa teksty przybliżały dzieje szerokorozumianego ruchu robotniczego.

W celu zbadania proporcji występujących zagadnień, uzyskane wyniki porównano z analizą zawartości „Nadodrza” z roku 1966. Na rok ten przypadała kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, stąd można oczekiwać większej liczby tekstów historycznych. Faktycznie, przyjmując klucz kategoryzacyjny i założenia z wcześniejszej analizy, na łamach „Nadodrza” z 1966 r. ukazało się 54 artykułów, których dominującym tematem była przeszłość – Ziemi Lubuskiej, jak i całego kraju. Ponownie, największym zainteresowaniem redakcji cieszyły się zagadnienia z drugiej wojny światowej. Na ogólną liczbę 22 tekstów, aż 10 dotyczyło zbrodni hitlerowskich, natomiast pięć podejmowało temat szerzej i odnosiło się do różnych kwestii polskiego wysiłku zbrojnego w latach 1939-1945. Siedem koncentrowało się na „wyzwoleniu” Ziem Zachodnich, a więc pierwszych miesiącach 1945 r. Drugą, najliczniejszą kategorię, tworzyły teksty opisujące tzw. okres pionierski w dziejach Ziemi Lubuskiej. Dziewięć tekstów liczyła kategoria „Polska historia sprzed 1945 r.,” która – jak już wcześniej zaznaczono – przede wszystkim miała za zadanie ukazanie „polskości” Ziem Zachodnich jeszcze przed 1939 r. Kategoria poświęcona rozwojowi tych terenów po 1945 r. liczyła cztery teksty. W analizie zawartości „Nadodrza” z 1966 r. nie odnaleziono tekstów wyłącznie przybliżających niemieckie dzieje tych terenów, choć tematyka ta pojawiała się na marginesie pozostałych, jak np. w biografii osób związanych z regionem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że poszczególne rozłożenie akcentów w tekstach historycznych, w przypadku badanych lat, cechowała względna stabilność. Zarówno w 1967 r., jak i w 1966 r., najliczniejszą kategorię tworzyły teksty dotyczące drugiej wojny światowej – odpowiedni 43,75 proc. ogółu i 40,74 proc. Wśród nich zaś największy odsetek przypadł na artykuły odnoszące się do okresu „wyzwolenia” Ziemi Zachodnich, a więc pierwszych miesięcy 1945 r. Za drugą pod względem liczebności kategorię trzeba uznać „Okres pionierski”. W 1967 r. wchodzące w jej skład teksty stanowiły 18,75 proc. całego analizowanego zbioru, z kolei w 1966 r. było to 22,22 proc. Opis dziejów Ziemi Lubuskiej sprzed drugiej wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem w niej „śladów polskości” to trzecia kategoria. W roku 1967 tę tematykę podejmowało 10,42 proc. wszystkich tekstów, w roku 1966 zaś 16,67 proc. Również w przypadku pozostałych tematów można uznać, że częstotliwość ich występowania była podobna w obydwu analizowanych latach.

Analiza jakościowa wykazała dominację tematów bezpośrednio związanych z tzw. mitem założycielskim Ziemi Zachodnich i Północnych. Szczególnie dotyczy to drugiej wojny światowej i okresu tuż powojennego, jako najważniejszych dla legitymizacji włączenia tych terenów do państwa polskiego. Na przeciwnym biegunie znalazły się teksty odnoszące się do historii niemieckiej regionu. Występowały one marginalnie, przeważnie zaś pewne odniesienia do tego okresu pojawiały się przy okazji poruszania innych zagadnień.

5. Analiza dyskursu

Teksty zamieszczane na łamach „Nadodrza” tworzyły dyskurs historyczny, czy też dyskurs pamięci, obecny na Ziemi Lubuskiej. Warto wszak mieć na uwadze, że dyskurs to nie tylko wygłaszane bądź publikowane komunikaty, to również cały kontekst społeczny, polityczny, kulturowy itp., który im towarzyszy. Powtarzając za teoretykiem dyskursu, Normanem Fairclough, „dyskursy nie tylko przedstawiają świat, takim jakim on jest (lub raczej jak jest postrzegany), lecz także są projekcją, wyobrażeniami, reprezentującymi możliwe światy, które są różne od faktycznego świata i związane z projektami zmieniającymi świat w konkretnych kierunkach”³¹. Rozróżnienie między rzeczywistością realną a dyskursywną należy do najważniejszych w analizie dyskursu, gdyż pozwala odszukać elementy wykreowane, zależne od wspomnianego już kontekstu. Innymi słowy dyskurs, w tym przede wszystkim dyskurs medialny (prasowy), jest rezultatem tego, jak jego

³¹ N. Fairclough, *Analyzing discourse. Textual analysis for social research*, London 2003, s. 124.

uczestnicy postrzegają rzeczywistość oraz jak ją konstruują. Definicja krytycznej analizy dyskursu (KAD) została już przedstawiona w części dotyczącej procedury badawczej. Gwoli uzupełnienia, KAD przeprowadzono na wybranych tekstach z każdej kategorii, stosując procedurę doboru próby, zgodną z zasadami przyjętymi w tego typu rozwiązaniach³². Kategorie zostały przedstawione w kolejności odzwierciedlającej ich ilościowy aspekt.

5.1. Druga wojna światowa

Jak wykazała analiza zawartości, tematyka dotycząca drugiej wojny światowej dominowała wśród tekstów historycznych publikowanych w „Nadodrze” w roku 1967. Można także przyjąć hipotezę, że podobnie było także w pozostałych latach, z pewnością zaś w dekadzie lat 60. XX w. Za najważniejszy aspekt drugiej wojny światowej redakcja czasopisma uznała „wyzwolenie Ziemi Lubuskiej”, czyli zajęcie tych terenów przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Stosuję tutaj cudzołłów zupełnie świadomie, biorąc pod uwagę nie tylko dzisiejsze spojrzenie na to wydarzenie, ale także zmieniające się – także w analizowanym okresie – jego interpretacje. Stopniowo bowiem „wyzwolenie” przestało dotyczyć jedynie militarnego charakteru zajęcia tego obszaru, lecz zostało rozszerzone o element metafizyczny, związany z „wyzwoleniem od faszyzmu”, którego mieli doświadczyć zarówno dotychczasowi mieszkańcy, jak i same tereny. Publikowane teksty podkreślały ofiarę krwi żołnierzy radzieckich oraz zaciętość i brutalność, z jaką dostępu do Ziemi Lubuskiej broniły oddziały niemieckie. Ogrom poniesionych strat nie tylko uwypuklał poświęcenie wyzwolicielei, ale także wysiłek, jaki w przywracanie tego obszaru do funkcjonowania ponieśli jego nowi mieszkańcy: „Kiedy wiosną 1945 roku wkroczyła na tereny obecnego województwa zielonogórskiego administracja polska z zadaniem przejęcia władzy i rozpoczęcia prac nad zagospodarowaniem życia polskiego, niekiedy dymiły jeszcze miasta i osiedla lub w znacznej części zaminowane były i niedostępne. [...] Zniszczenia wojenne dotknęły, choć w nierównej mierze, zarówno miasta, jak i wieś”³³.

Zniszczenie przemysłu oraz zabudowy, którego dopuścili się Niemcy na Ziemi Lubuskiej, stanowiły niejako pokłosie ich wojennych zbrodni na narodzie polskim w czasie drugiej wojny światowej. Na łamach „Nadodrze” często pojawiały się teksty opisujące niemieckie obozy na Ziemi Lubuskiej, brutalne traktowanie więźniów czy też eksperymenty medyczne przeprowadzane na Polakach. Wszystkie one były utrzymane w patetycznym tonie, zaś narracja skupiała

³² Por. U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2011, s. 58-59.

³³ H. Dominiczak, *Bilans otwarcia w roku 1945*, „Nadodrze” 1967, nr 15, s. 4.

się na podkreśleniu ogromu cierpień cywilów i jeńców. Jak przekonywali autorzy, przypominanie tych tragicznych dziejów wynikało z „moralnego imperatywu”, zgodnie z którym powinnością mieszkańców regionu było pamiętać jego niedawną historię³⁴. Podobnie jak w przypadku zniszczeń materialnych posługiwano się słownictwem obrazującym ogrom destrukcji, tak w tym przypadku chętnie odwoływano się do słów wartościujących, uwypuklających cierpienie polskiego społeczeństwa. Za symptomatyczny dla całej kategorii można uznać tekst Krzysztofa Kościesza pt. *W głogowskim obozie*, który rozpoczynał się znamienym akapitem: „To był wstrząsający widok. Mężczyzna raz po raz przerywał opowiadanie, płakał. Głos mu się rwał. Mówił o rzeczach, które chciałby, żeby zatarły się w pamięci, ale jednocześnie wiedział, że nie mogą się zatrzeć, ma moralny obowiązek mówić...”³⁵.

Pamięć o drugiej wojnie światowej, o cierpieniu polskiego społeczeństwa i bohaterskim wyzwoleniu kraju spod okupacji stanowiła jeden z filarów lansowanej przez władze PRL wizji przeszłości. Chociaż więc w różnych regionach kraju pewne jej elementy ulegały modyfikacji, to dominujący dyskurs o tym okresie nie podlegał kwestionowaniu³⁶. Również na w przypadku Ziemi Lubuskiej i „Nadodrza” można odnaleźć motywy i tropy pojawiające się w innych regionach, jako wynik odgórnie lansowanej polityki historycznej. Jednocześnie warto wspomnieć o tematach, które się nie pojawiały na łamach prasy, do których z pewnością należały Katyń i cała martyrologia Polaków na Wschodzie czy też polski wysiłek zbrojny na Zachodzie³⁷.

5.2. Okres pionierski

Temat odbudowy i repolonizacji „Ziemi Odzyskanych” propaganda PRL podniosła do rangi mitu³⁸. Mitologizacja – jak na przykładzie Warmii i Mazur pisze Jakub Rudnicki – „polegała na wytworzeniu w społecznej świadomości określonych mitów-stereotypów, które zniósłoby postrzeganie włączonych ziem jako obcych”³⁹. Fakt, że pierwsze miesiące i lata polskiej władzy na tych terenach stanowiły kanwę tak znacznego odsetka publikowanych w „Nadodrzu” tekstów nie był przypadkiem, lecz wynikał ze świadomej decyzji redakcji. Podobnie bowiem

³⁴ Por. A. Rajewski, *Recepcja oficjalnej pamięci zbiorowej o ziemiach zachodnich przez mieszkańców Wrocławia*, „Sensus Historiae” 2014, t. 16 (3), s. 158-166.

³⁵ K. Kościesz, *W głogowskim obozie*, „Nadodrza” 1967, nr 14, s. 6.

³⁶ P. Machcewicz, *Pamięć o II wojnie jest inna w różnych regionach Polski*, „Wyborcza.pl” 29.08.2014, http://wyborcza.pl/1,91446,16548736,Machcewicz_pamiec_o_II_wojnie_jest_inna_w_roznych.html [dostęp: 20.03.2017].

³⁷ Por. T. Chinciński, *Pamięć II wojny światowej w Polsce i w Niemczech*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2015, nr 1, s. 23-44.

³⁸ Por. P. Przybyła, *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziemi Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry Św. Anny i Słęży)*, Poznań 2016.

³⁹ J. Rudnicki, *Mit Dzikiego Zachodu w polskich narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945-1989*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 129.

jak podkreślanie poświęcenia militarnego polskich i radzieckich żołnierzy miało dowodzić prawa do wcielenia tych terenów do Polski, tak okres pionierski symbolizował skalę wysiłku i potencjału nie tyle nowych mieszkańców, co nowego systemu społeczno-politycznego. Stąd też teksty koncentrowały się na przybliżeniu nie jednostkowych historii, lecz działalności organów państwowych. Podobnie zresztą wyglądały proporcje w literaturze dotyczącej zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych⁴⁰. Jak pisano w artykule rozpoczynającym cykl *Z pionierskich tradycji*: „Po wyzwoleniu Ziemi Lubuskiej i utworzeniu administracji polskiej, jednym z głównych przedsięwzięć władzy ludowej było zapoczątkowanie odbudowy zrujnowanego wojną życia gospodarczego, a przede wszystkim zabezpieczenie i stopniowe uruchamianie ocalałego z wojny przemysłu”⁴¹.

W innym artykule przedstawiono działalność Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich (TRZZ). Dzieje tej organizacji posłużyły autorowi do przypomnienia losów mniejszości polskiej w Niemczech w okresie przedwojennym, a także podkreślenie, że myśl zachodnia towarzyszyła niektórym polskim kręgom inteligenckim jeszcze przed 1945 r. Zarazem TRZZ stało się symbolem powojennej jedności narodowej, skupionej wokół odbudowy państwa. Co ciekawe, w tekście pojawiło się również odwołanie do „postępowych sił niemieckich” jako przeciwwagi dla „zachodnioniemieckiego imperializmu”, którym to regularnie straszono w „Nadodrzu” i pozostałych czasopismach wydawanych na Ziemiach Zachodnich⁴². Warto przytoczyć ten fragment w całości:

„Godne podkreślenia jest to, że w zmaganiach o zachowanie oblicza narodowego udzielały Polakom poparcia postępowe, szczerze demokratyczne siły niemieckie. W szczególności szerokiego rozgłosu nabrały wystąpienia komunistycznych posłów w pruskim Landtagu, którzy domagali się – wbrew dyskryminacyjnym praktykom władz centralnych i lokalnych – umożliwienia stworzenia polskiego stronnictwa w Niemczech”⁴³.

Okres pionierski na Ziemiach Zachodnich to drugi – obok wysiłku wojennego – fundament mit założycielskiego, wzmacniającego polską obecność. Wydaje się jednak, że jego prasowe wyobrażenie odbiegało od oczekiwań i przeżyć lokalnej społeczności. Niewiele tekstów poruszało bowiem indywidualne

⁴⁰ Por. M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w latach 1945-1948*, Warszawa 1973.

⁴¹ H. Dominiczak, *Ekipy KERM*, „Nadodrze” 1967, nr 12, s. 4.

⁴² Por. J. Miodek, *Niemcy. Publicystyczny obraz w „Pionierze” / „Słowie Polskim” 1945-1989*, Wrocław 2008.

⁴³ J. Izydorczyk, *TRZZ. W holdzie patriotycznym tradycjom*, „Nadodrze” 1967, nr 19, s. 4.

doświadczenia pionierów. Pionierów, którzy rzeczywiście dokonali wielkiego wysiłku, nie tylko poprzez odbudowę zniszczonego przemysłu, ale także poprzez zaadaptowanie zastanego krajobrazu kulturowego na swoje potrzeby⁴⁴. Świadomie bądź nie, rozbieżność tę zauważali sami publicyści. W recenzji filmu pt. *Prawo pięści*, która pojawiła się w numerze 3 „Nadodrza” z 1967 r., pisano: „[...] miał on [film – przyp. aut.] mówić historyczną prawdę o niezmiernie złożonym i skomplikowanym wysiłku Polaków na ziemiach przywróconych Polsce w rezultacie zwycięsko zakończonej wojny, bodajże największym od czasów osadnictwa w Ameryce Północnej, w sensie społecznym, gospodarczym i kulturalnym”⁴⁵.

5.3. Polska obecność na Ziemiach Zachodnich przed 1945 r.

Do zagadnienia „polskości” Ziem Zachodnich wracano na łamach „Nadodrza” przy okazji większości tekstów historycznych. Już samo sformułowanie „Ziemie Odzyskane” podkreślało słuszność decyzji konferencji w Poczdamie – nie jako rekompensaty za utracone Kresy, lecz jako naprawienie historycznych krzywd. Warto zauważyć, że tematyka ta dominowała również w literaturze przedmiotu. Dzięki staraniom Instytutu Zachodniego w Poznaniu, a następnie także innych ośrodków naukowych, już od drugiej połowy lat 40. XX w. ukazało się wiele monografii naukowych wskazujących na „polski charakter” Ziem Zachodnich. Nic zatem dziwnego, że i na łamach „Nadodrza” regularnie przybliżano to zagadnienie. Jednym z najczęściej powtarzanych motywów było podkreślanie aktywności polskiej mniejszości w przedwojennych Niemczech, utożsamianej ze Związkiem Polaków w Niemczech. Jednocześnie temat ten służył do wskazania „odpowiedniego” pochodzenia jego członków, z których większość należała do najuboższych warstw społeczeństwa. Jeden z przykładów stanowi tekst Jacka Czerna pt. *Rodłowa rocznica*:

„Dzieje ruchu polskiego w weimarskich i brunatnych Niemczech nakładają się na wzruszającą skarbnicę narodowej wierności i wytrwałości, uzyskaną z walk i zmagañ plebejskich warstw narodu polskiego, które przeżyły ostatni zaborczy wiek prusko-hitlerowski na rdzennych, piastowskich rubieżach – a więc wkład w dziedzictwo tych walorów ojczystej tradycji, które na zawsze są satysfakcją losów polskich”⁴⁶.

⁴⁴ Por. P. Lewandowski, *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 104-121.

⁴⁵ W. Nodzyński, *Temat zachodni*, „Nadodrza” 1967, nr 3, s. 5.

⁴⁶ J. Czern, *Rodłowa rocznica*, „Nadodrza” 1967, nr 22, s. 5

W analizowanym dyskursie prasowym „Rodło” stało się metonimią polskości Ziem Zachodnich. Warto jednakże pamiętać, że przedwojenny Związek Polaków w Niemczech zrzeszał głównie osoby, które wyemigrowały ze względów ekonomicznych, nie zaś złączone z obszarami, gdzie mogłyby powołać się na wielowiekowe związki i tradycję. Stąd trudno ich uważać za ludność autochtoniczną. Mimo to, w propagandzie okresu dominowała potrzeba „umocowania” polskiej obecności na Ziemiach Zachodnich w historycznym kontekście, który uprawomocniałoby hasło „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”⁴⁷. Ilustracją takiej dekonstrukcji historii jest poniższy fragment tekstu pt. *Pod znakiem Rodła*:

„Organizacja ta patronując przejawom życia narodowego na polu gospodarczym, oświatowym, zawodowym i młodzieżowym oraz koordynując patriotyczną samoobronę i aktywność 1,5 milionowej rzeszy ludności polskiej w powersalskich Niemczech położyła nieprzemijające zasługi w cementowaniu narodowego stanu posiadania szczególnie na ziemiach zachodnich i północnych. [...] Prowadziła batalie przeciwko germanizacji i prusactwu [...], stanowiące dziś szlachetny wkład we współczesną myśl obywatelską i patriotyczną nie tylko nadodrzańskiej społeczności”⁴⁸.

Tematyka polskości Ziem Zachodnich niejako była wzmocniana poprzez pomijanie niemieckiej przeszłości tego obszaru. Jak dowiodła tego analiza ilościowa, w badanym okresie zagadnieniu temu poświęcano marginalną uwagę, co bez wątpienia wynikało z celowego działania redakcji „Nadodrza”. Warto jednakże pamiętać, że takie proporcje prezentowały wszystkie ukazujące się wówczas czasopisma. Także literatura naukowa starała się przedstawiać dzieje Ziem Zachodnich jako obszar nieustannego konfliktu między oboma państwami, gdzie żywioł polski stanowił rdzenną ludność, natomiast Niemców uważano za agresorów⁴⁹.

Podsumowanie

Historia odgrywała istotną rolę na łamach „Nadodrza”. Tezę tę potwierdza nie tyle ilościowy aspekt badanych tekstów, co fakt, że odniesienia do przeszłości pojawiały się także w pozostałych artykułach, koncentrujących się już na

⁴⁷ Por. R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne w propagandzie lat 1945-1948*, Zielona Góra 2010.

⁴⁸ J. Czern, *Pod znakiem Rodła*, „Nadodrza” 1967, nr 24, s. 4.

⁴⁹ D. Dolański, *Ewolucja regionalnej historiografii na Środkowym Nadodrzu po 1945 roku*, „Rocznik Lubuski” 2006, t. 32, cz. I, s. 51-62.

zagadnieniach bieżących. Teksty typowo historyczne za główne zadanie miały ukazanie pożądaną wizji historii Ziemi Lubuskiej i pozostałych terenów włączonych do Polski po 1945 r. Ich problematyka i narracja wynikały wprost z sterowanej centralnie propagandy, mającej na celu podkreślenie historycznych – i moralnych – praw Polski do tych ziem. Niemniej, mimo tak otwartego politycznego charakteru, trudno umniejszyć ich znaczeniu w kształtowaniu pamięci zbiorowej mieszkańców regionu. Warto wszak pamiętać, że wśród osób, które zaczęły przybywać na Ziemię Lubuską od 1945 r., większość wywodziła się z terenów kulturowo zróżnicowanych i zupełnie odmiennych od tutaj zastanych. Tymczasem istniała potrzeba integracji tej mozaikowej społeczności, której jednym z fundamentów była wspólna pamięć zbiorowa. Nic zatem dziwnego, że budowano ją wokół tych elementów, której najbardziej odwoływały się do doświadczeń, oczekiwań i potrzeb nowych mieszkańców, a więc mitu wyzwolenia, zagospodarowania i wielowiekowej polskiej obecności.

Bibliografia

1. Achugar M., *What we remember. The construction of memory in military discourse*, Amsterdam/Philadelphia 2008.
2. Baran S. J., Davis D. K., *Teorie komunikowania masowego*, Kraków 2006.
3. Chinciński T., *Pamięć II wojny światowej w Polsce i w Niemczech*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2015, nr 1.
4. Ciołkiewicz P., *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym*, Warszawa 2012.
5. Czern J., *Pod znakiem Rodła*, „Nadodrze” 1967, nr 24.
6. Czern J., *Rodłowa rocznica*, „Nadodrze” 1967, nr 22.
7. Dolański D., *Ewolucja regionalnej historiografii na Środkowym Nadodrzu po 1945 roku*, „Rocznik Lubuski” 2006, t. 32, cz. I.
8. Dominiczak H., *Bilans otwarcia w roku 1945*, „Nadodrze” 1967, nr 15.
9. Dominiczak H., *Ekipy KERM*, „Nadodrze” 1967, nr 12.
10. Domke R., *Ziemie Zachodnie i Północne w propagandzie lat 1945-1948*, Zielona Góra 2010.
11. Edy J. A., *Journalistic uses of collective memory*, „Journal of Communication”, Spring 1999.
12. Fairclough N., *Analyzing discourse. Textual analysis for social research*, London 2003.
13. Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa 2011
14. Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna*, Warszawa 2004.
15. Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX w.*, Warszawa 2009.
16. Izydorezyk J., *TRZZ. W holdzie patriotycznym tradycjom*, „Nadodrze” 1967, nr 19
17. Jaworski M., *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945-1948*, Warszawa 1973.
18. Korniluk I., *„Nadodrze” – organ prasowy Lubuskiego Towarzystwa Kultury*, [w:] *Oblicza Ziem Zachodnich w latach 1945-2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013.

19. Kościesz K., *W głogowskim obozie, „Nadodrze”* 1967, nr 14,
20. Kotlarek D., *Obraz Niemiec Zachodnich na łamach pisma „Nadodrze” (1957-1989)*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945-2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013.
21. Kozieł A., *Prasa w latach 1945-1985*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska i in., Warszawa 2001.
22. Kwiatkowski P. T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
23. Le Goff J., *Historia i pamięć*, Warszawa 2007.
24. Levy D., Sznajder N., *The Holocaust and memory in the global age*, Philadelphia 2006; *Local Memories in a Nationalizing and Globalizing World*, red. M. Beyern, B. Deseure, Palgrave Macmillan 2015.
25. Lewandowski P., *Model narracji o pionierach. Studium nad podobieństwami pamięci zbiorowych*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5.
26. Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.
27. Machcewicz P., *Pamięć o II wojnie jest inna w różnych regionach Polski*, „Wyborcza.pl” 29.08.2014, http://wyborcza.pl/1,91446,16548736,Machcewicz_pamiec_o_II_wojnie_jest_inna_w_roznych.html.
28. Malicki J., *Polacy i ich pamięć o przeszłości. Studium socjologiczne pamięci zbiorowej na przykładzie regionu podkarpackiego*, Kraków 2012.
29. Malicki K., *Pamięć o przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012.
30. McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.
31. Migdalski P., *Pamięć pomorska po 1945 roku*, „Przegląd Uniwersytecki” 2016, nr 10-12.
32. Miodek J., *Niemcy. Publicystyczny obraz w „Pionierze” / „Słowie Polskim” 1945-1989*, Wrocław 2008.
33. Młynarczyk-Tomczyk A., *Ostatni rok Jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966) na łamach kieleckiego „Magazynu”*, „Słowa Ludu”, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, z. 2 (32), s. 153-170.
34. Nodzyński W., *Ćwierć wieku z „Nadodrzem”*, Zielona Góra 1982.
35. Nodzyński W., *Temat zachodni*, „Nadodrze” 1967, nr 3.
36. Nowak D., *Obraz edukacji historycznej na Ziemiach Zachodnich na łamach czasopisma „Nadodrze” (1957-1959)* [pdf], http://www.academia.edu/31472446/Obraz_edukacji_historycznej_na_Ziemiach_Zachodnich_na_%C5%82amach_czasopisma_Nadodrze_1957-1959_Danuta_Nowak.
37. Olick J. K., *Reflections on the underdeveloped relations between journalism and memory studies*, [w:] *Journalism and memory*, red. B. Zelizer, K. Tenenboim-Weinblatt, Palgrave Macmillan 2014.
38. Przybyła P., *Narracje (i) infrastruktury. „Mit Ziemi Odzyskanych” w pamięci politycznej wczesnej Polski Ludowej (na przykładzie Góry Św. Anny i Ślęzy)*, Poznań 2016.
39. Rajewski A., *Recepcja oficjalnej pamięci zbiorowej o ziemiach zachodnich przez mieszkańców Wrocławia*, „Sensus Historiae” 2014, t. 16 (3), s. 158-166.
40. Rudnicki J., *Mit Dzikiego Zachodu w polskich narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945-1989*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1.

41. Scheufele D. A., *Agenda-setting, priming and framing revisited: Another look at effects of political communication*, „Mass Communication and Society” 2000, nr 3.
42. Szacka B., *Czas przeszły. Pamięć. Mit*, Warszawa 2006.
43. Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 2012, nr 42.
44. Szpociński A., *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, [w:] A. Szpociński, P. T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006
45. Szpociński A., *Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza sluchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*, Warszawa 1989.
46. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006
47. Wasilewski K., „Sztandar Młodych” i „Po Prostu” wobec Października '56, [w:] *Przełom Października '56*, red. P. Dybicz, Warszawa 2016
48. Wasilewski K., *Przemiany pamięci zbiorowej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 2015.

Discourse on the past in „Nadodrza”

Abstract

The article analyses historical text published in the „Nadodrze” magazine in 1967. As a magazine for local political, academic and cultural elite, it was creating the dominant narration on the regional history. By underlining certain events from the past (and marginalizing others), as well as by presenting them in a certain light, the magazine aimed at shaping the collective memory of its readers and the entire region.

Keywords: Collective memory, discourse, „Nadodrze”, Lubuskie Region, agenda-setting